

SZARPACZ

Na poddasze w kamienicy
(drugie okno od ulicy)
wpada szarpacz Szczepan Socha,
który strasznie cza-czę kocha.
Gdy mnie cza-czy dźwięk osacza,
Wiem, że sprawka to szarpacza,
który struny szponem szarpie,
grając cza-czę na swej harfie.
Ryczą straszne dźwięki cza-czy
(szarpacz cicho grać nie raczy),
sufit leci na podłogę
i w ogóle spać nie mogę!
Wiem, że cza-cza dla szarpacza
jest jak góra dla wspinacza,
lecz niech szarpacz mi wybaczy
ja nie zniosę dłużej cza-czy!!!
I dlatego radzę szczerze-
brzdąkaj cza-czę na parterze.

Małgorzata Strzałkowska